

PARALIZATORY ELEKTRYCZNE DLA NADWIŚLAŃSKIEGO ODDZIAŁU SG

Paralizatory elektryczne na stałe wpisały się już w uzbrojenie służb mundurowych w Polsce. Używa ich nie tylko Policja, Służba Więzienna czy KAS, ale też Straż Graniczna. I właśnie ta ostatnia planuje zakup 250 sztuk paralizatorów elektrycznych z opcją dokupienia kolejnych 80. Przetarg warty jest łącznie nawet ponad 2,5 mln złotych.

Przedmiotem zamówienia jest dostawa (w ramach zamówienia podstawowego) 250 kompletów paralizatorów elektrycznych i maksymalnie do 80 dodatkowych kompletów w ramach prawa opcji. Straż Graniczna zaplanowała, że na zakup paralizatorów wyda nie więcej niż 2,5 mln na zamówienie podstawowe i nie więcej niż 380 tys. złotych na opcjonalne 80 sztuk.

W przetargu złożono jedną ofertę, która pochodzi od warszawskiej firmy UMO, która sukcesywnie dostarcza paralizatory TASER m.in. Polskiej Policji. UMO dostawę 250 sztuk paralizatorów wyceniło na 2 412 522,50 złotych brutto, a kolejne 80 sztuk kosztować ma 772 007,20 złotych brutto.

Biorąc pod uwagę, że w postępowaniu nie pojawił się żaden inny oferent, można się spodziewać, że umowa na dostawy podpisana zostanie niebawem. Choć cena zaproponowana za realizację opcjonalnej części przetargu przekracza zakładany przez SG budżet, to jednak ta obejmująca podstawową część postępowania, a więc dostawę 250 sztuk paralizatorów, mieści się w wyasygnowanych na ten cel środkach. Tak więc można się spodziewać, że nawet jeśli pogranicznicy nie znajdą dodatkowych pieniędzy, to podpiszą umowę na dostawę 250 sztuk paralizatorów. Jeśli tak się stanie, trafią one do Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej jeszcze w tym roku - termin wykonania zamówienia wyznaczono bowiem na 30 listopada 2019 roku.

Czytaj też: [Emerytury mundurowe podpisane. "Koło ratunkowe dla służb"](#)